

Jemielity, Witold

Msze wotywne i stypendia w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej

Studia Teologiczne 21, 407-420

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

MSZE WOTYWNE I STYPENDIA W DIECEZJI AUGUSTOWSKIEJ CZYLI SEJNEŃSKIEJ

W praktyce pierwotnego Kościoła mszę niedzielną i świąteczną sprawowano w intencji konkretnej gminy chrześcijańskiej, a gdy czynił biskup – w intencji diecezji. Sobór Trydencki przypomniał duszpasterzom, że są zobowiązani z prawa bożego do aplikacji mszy za wiernych. Do bliższego sprecyzowania tego obowiązku doprowadziły odpowiedzi Kongregacji Soboru na przedkładane jej w związku z wątpliwościami pytania, wywołane ogólnymi sformułowaniami Soboru. Zagadnienie aplikacji mszy za wiernych unormował prawnie pap. Benedykt XIV (enc. *Cum semper oblatas* z 1744), pap. Pius IX (enc. *Amantissimi Redemptoris* z 1858) i pap. Leon XIII (konst. *In suprema* z 1882). Normy ustalone przez te dokumenty weszły do kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. (kan. 306, 315, 393, 440, 466, 473). Aplikacja mszy w innych, prywatnych intencjach jest bardzo wczesna i wiąże się z historią mszy wotywniej zwłaszcza za zmarłych, i z tak zwanymi stypendiami mszalnymi¹.

Już w IV wieku Efreem Syryjski mówił o wartości mszy za zmarłych. Pierwsze ślady ofiar specjalnych dla otrzymania szczególnych łask potwierdza Jan Eleemosynarius biskup Aleksandrii (610 – 616), który przyjął pieniądze od pewnego ojca o powrót syna i odprawił mszę. W czasach św. Bedy (zm. 735) w Anglii istniał zwyczaj dawania pieniędzy kapłanom na mszę celem wyproszenia różnych łask u Boga. O tej praktyce świadczy reguła św. Chrodeganga (zm. 766). Jonas Aurelian (821-848) twierdził, że odprawienie mszy pomaga zmarłym. Piotr Damian (988-1072) jako chłopiec dał kapłanowi znaleziony pieniążek, by odprawił mszę za zmarłego ojca. Matylda, żona Henryka I cesarza (919-936) wręczyła kapłanowi dwie bransolety, by odprawił mszę za zmarłego. Podane przykłady potwierdzają istnienie mszy za zmarłych. Praktyka ta stała się powszechna w XI i XII wieku².

Kapłani odprawiali nawet kilka mszy dziennie, co Rzym uznał jako nadużycie. Przeniosło się to i do Polski. Nowe statuty Jarosława Bogorii

¹ Z. KAMIŃSKI, *Aplikacja mszy*, Enc. Kośc., t. 1, s. 745.

² B. KURTSCHIED, *Historia iuris canonici. Historia institutorum ab Ecclesiae fundatione ad Gratianum*, Romae 1951, s. 375.

Skotnickiego z 1357 r. i synod w Kaliszu z tego roku pozwalały odprawiać jedną mszę dziennie, z wyjątkiem Bożego Narodzenia i w przypadkach dozwolonych prawem kościelnym. Naruszający ten przepis popadali siłą faktu w ekskomunikę. Synod Jana Wężyka w Piotrkowie z 1628 r. przytoczył orzeczenie Kongregacji Soboru co do nadużyć w zakresie stypendiów mszalnych³.

Autor omówi msze wotywnie i stypendia mszalne w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej (1818-1925). Sytuacja ta może być reprezentatywna dla pozostałych diecezji w Królestwie Polskim, bowiem wszędzie obowiązywały te same przepisy kościelne i państwowe. Ponadto diecezja augustowska czyli sejneńska powstała z przedrozbiorowych diecezji łuckiej, płockiej, wileńskiej i żmudzkiej, dziedziczyła więc zwyczaje z obszaru Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

I. Wotywy

Msze wotywnie zwano inaczej funduszowymi lub wieczystymi. Ofiarodawcy składali pieniądze do banku lub zobowiązywali spadkobierców swojej ziemi do corocznej opłaty. Fundusze w banku pozostawały nienaruszone, niejako wieczne, a świadczenia mszalne pokrywano z procentów; podobnie spadkobiercy gruntu mieli stale pamiętać o woli dobroczyńcy. Takie zapisy czyniono w formie prawnej, przed urzędnikiem państwowym i za potwierdzeniem biskupa danej diecezji. Zobowiązanie do stałego odprawiania mszy przyjmowały parafie, altarie i klasztory. Zapisy wieczyste pozostawały w mocy nawet przez kilka stuleci, czasami pomniejszone, gdy banki obniżały procenty. Inne zapisy przestawały obowiązywać wcześniej, zwłaszcza w wyniku wojen, lub gdy spadkobiercy gruntów odmawiali płacenia świadczeń; w drugim przypadku toczyły się długotrwałe procesy sądowe. Rozwiązanie umowy należało wyłącznie do Stolicy Apostolskiej, która dawała biskupom uprawnienia do, tak zwanej, redukcji mszy.

1. Legaty

Do zapisów z poprzednich stuleci dochodziły te z XIX wieku. Zwano je nadal legatami (łac. lego = rozporządzać na mocy testamentu, zapisywać). Ukaz z 6/18 marca 1817 r. w artykule 37 stanowił, „iż kościoły i zgromadzenia duchowne nie mogą przyjmować zapisów bez pozwolenia rządu”; chodziło o darowizny między żyjącymi na rzecz kościołów i instytucji duchownych. Oto przykłady takich darowizn. W 1822 r. ks. Faszczewski

³ J. SUBERA, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1981, s. 62, 131.

w testamencie zapisał do banku 6000 zł na sześć procent dla parafii Śniadowo. Miano tam wprowadzić dwa odpusty parafialne i po każdym z nich w dniu następnym odprawić nabożeństwo za duszę ofiarodawcy i jego rodziny. Komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego zapytała biskupa Czyżewskiego, czy takowy legat nie stanie się zbyt uciążliwy dla parafii z racji dołączonych nabożeństw żałobnych. Biskup porozumiał się z proboszczem i przyjął zobowiązanie. Wówczas komisja rządowa zwróciła się do odpowiednich władz cywilnych o przyjęcie zapisu ks. Faszczewskiego. W 1852 r. Bartłomiej i Marianna Skowrońscy przed regentem powiatu zapisałi 120 rubli na kościół w Bargłowie z obowiązkiem odprawiania corocznie nabożeństwa żałobnego za swoją rodzinę. Biskup wyraził zgodę, komisja rządowa podała o zatwierdzenie do Rady Administracyjnej Królestwa; powołano się na art. 37 z 6/18 marca 1817 r. W 1853 r. Milewski zapisał na kościół parafialny w Łomży 30 rs dla ofiarowania corocznie dwóch mszy za duszę jego żony. Komisja rządowa przyjęła zapis i zwróciła się do rządu gubernialnego augustowskiego, aby załatwił to z proboszczem w Łomży. Rząd gubernialny przesłał zapis do naczelnika powiatu łomżyńskiego a ten do burmistrza miasta Łomży, który z kolei udał się do proboszcza. Ks. Andruszkiewicz wyraził zgodę i odpowiedni akt w trzech egzemplarzach wręczył burmistrzowi. Podobnych zapisów było więcej, na przykład w 1854 r. ks. Sperowski legował w banku 10000 zł na kaplicę w Budwieciu, w tym na jedną mszę w tygodniu za swoją duszę; w 1856 r. Piotr Ejdukiewicz 400 rs na kaplicę w Dylwiżu – trzy msze z egzekwiami i osiem mszy czytanych; w 1859 r. ks. Zienkiewicz przekazał krewnej swoje dobra ziemskie zastrzegając dwanaście mszy po 3 rs; w 1861 r. Bartkowscy w testamencie zobowiązali parafię w Grażyszkach do jednego nabożeństwa i sześciu mszy czytanych za procent od 150 rs w banku; w tymże roku ks. Sypajło 1500 rs do banku dla kościoła w Kieturwłokach na cztery msze egzekwialne co roku i na utrzymanie wikariusza; Marianna Zalewska 150 rs na dobrach ziemskich za jedno nabożeństwo egzekwialne każdego roku; małżeństwo Adukasów 150 rs do banku za jedno nabożeństwo i sześć mszy czytanych; Zdanowski 150 r za coroczne nabożeństwo żałobne; w 1862 r. Krasowski 75 r za dwanaście mszy na rok. Zawsze komisja rządowa pytała o zgodę biskupa a ten pisał do proboszcza. Kiedy w 1862 r. Wnorowski zobowiązał córkę do zamawiania mszy przez dwadzieścia lat, rząd gubernialny augustowski uchylił się od załatwiania, ponieważ był to zapis czasowy i zgoda Rady Administracyjnej Królestwa nie była wymagana⁴.

Bezpośrednio po powstaniu styczniowym rząd przejął na skarb państwa wszystkie legaty; o czym będzie mowa. I znów powstały nowe zapi-

⁴ Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm). Zespół ogólny (skrót: II), sygn. 289 (skrót: 289); czyli ArŁm, II 289 k. 1, 36, 52, 65, 72, 77, 80, 83, 90, 93, 95. Zespół parafialny (skrót: I), I 493 k. 35, 49; I 270 k. 203.

sy. W 1905 r. gubernator suwalski informował biskupa, iż Aleksander Idźkowski zapisał na kościół w Serejach 1000 rs na pięć procent zastrzegając odprawianie za jego duszę nabożeństw żałobnych. Gubernator pytał, czy biskup wyraża zgodę, jak 1 czerwca 1871 r. wymagał były komitet do spraw Królestwa Polskiego. W tymże roku Elżbieta Twarowska zapisała 100 rs, Władysław Sypniewski 1000 rs; ale nie wspomniano o mszach. W 1907 r. Apolonia Pupik – 500 rs, by co roku odprawiać dwa nabożeństwa. Gubernator suwalski pytał biskupa, czy ta suma wystarczy, a to zgodnie z przepisami rządowymi zawartymi w Zbiorze Praw z 1896 r., tomie XI, części I, na stronie 156. Zmarły w 1906 r. Adolf Szymborski w testamencie przeznaczył po 100 rs na restaurację kościołów w Jabłoni i Zambrowie stawiając warunek, aby odprawiano corocznie jedną mszę za jego rodziców. Ks. Wilamowicz z Jabłoni przyjął warunek, ks. Włostowski z Zambrowa odrzucił. Konsystorz sejneński zapytał ks. Wilamowicza, z jakich funduszy on a zwłaszcza jego następcy będą odprawiać msze, skoro całą sumę obróci się na restaurację świątyni. Proboszcz z Jabłoni uznał swoją pomyłkę i u wójta odwołał zgodę na przyjęcie warunku⁵.

Po formalnym zatwierdzeniu legatu powstawała prawna umowa i można było dochodzić sądownie. W 1803 r. Zofia Szepietowska złożyła darowiznę 2000 zł, czyli 300 rs na kościół w Dąbrówce Kościelnej. Jej spadkobiercy odmówili płacenia. Proces toczył się we wszystkich instancjach. W 1845 r. IX Departament Rządowego Senatu zobowiązał sukcesorów Szepietowskiej do złożenia w Banku Polskim 300 rs. Komisja rządowa powiadomiła o tym gubernatora augustowskiego a ten administratora diecezji zaznaczając, by zobowiązał proboszcza w Dąbrówce Kościelnej do odprawiania mszy od chwili wyroku Senatu. W przypadku zaniedbań stosowano kontrolę. W 1829 r. Józef Chmielewski zapisał na swoim majątku na piętnaście mszy rocznie i to w kaplicy na cmentarzu. W 1859 r. administrator diecezji zapytał proboszcza w Berznikach, czy to wykonuje. Ks. Łatwiński odpowiedział, iż nie znał zapisu. Sukcesorka Chmielewskiego dawała na kilka mszy śpiewanych, odprawiał je w kościele bądź na cmentarzu. Teraz będzie odprawiał nie pytając się sukcesorki a pieniądze dojdzie w sposób prawny. Administrator diecezji polecił umieścić to zobowiązanie w spisie funduszy miejscowej parafii. Władza cywilna niejako zobowiązywała biskupów do prowadzenia kontroli. W 1859 r. rząd gubernialny augustowski powiadamiając o zatwierdzeniu zapisu przez Radę Administracyjną Królestwa zazaczył, aby konsystorz dopilnował spełnienia obowiązków wynikających z zapisu⁶.

Jedynie prawna umowa rodziła zobowiązania. W 1858 r. Jan Chęciński zapisał 210 rs na pięć procent, ale nie zadbał o zatwierdzenie przez

⁵ ArŁm, II 289 k. 161-175.

⁶ ArŁm, II 286 k. 133; I 28 bez karty (skrót: bk)

Radę Administracyjną. Po powstaniu styczniowym rząd zabrał owe 210 rs a proboszcz Makowski z Zambrowa odmówił odprawiania wotywy. Chęciński odwołał się do biskupa Łubieńskiego. Ks. Makowski odpowiedział, iż nadal odprawia wszystkie msze funduszowe pomimo upaństwowienia legatów, a Chęciński jest sam sobie winien, iż uprzednio nie reagował na rady proboszcza, by wszystko załatwić formalnie. Biskup uznał tłumaczenie proboszcza⁷.

Przed zawarciem umowy biskup zasięgał zdania proboszcza, ale ostatecznie decydował sam. Oto w 1863 r. Marcin Włostowski złożył w banku 30 rs na pięć procent, by co roku odprawiać jedną mszę i głosić wypominki za jego rodzinę. Komisja rządowa przekazała zapis rządowi gubernialnemu augustowskiemu. Proboszcz z Dąbrówki Kościelnej odmówił zgody na przyjęcie zapisu jako zbyt uciążliwego. Rząd gubernialny zwrócił się do biskupa. Ten wyjaśnił, iż należało zaczynać sprawę od niego. Jeśli 30 rs dotyczy jednej mszy i jednorazowych wypominek w tym dniu, to procent wystarczy; gdy wypominki przez cały rok, fundusz jest za szczupły. Niech rząd gubernialny skłoni ofiarodawcę Włostowskiego, by to uwzględnił⁸.

2. Redukcje mszy

Jak wspomniano, prawo redukcji liczby mszy wieczystych przysługiwało Stolicy Apostolskiej. Z diecezji płockiej przeszły do diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej m. in. parafie Rutki, Śniadowo i Waniewo. W 1778 r. dokonano w nich redukcji mszy; na przykład w Śniadowie był zapis 2000 zł (a jeszcze wcześniej 4000 zł, lecz zredukowane) z 1703 r., proboszcz odprawiał 70 mszy czytanych, biskup zredukował na 46; z 1705 r. zapis 1000 zł, mszy 35, po redukcji 23; z 1737 r. zapis 1000 zł, mszy 35, nie podlegały redukcji⁹. W 1819 r. Stolica Apostolska upoważniła biskupa płockiego do zmniejszenia liczby mszy funduszowych w proporcji do pobieranego procentu. Księża mieli odpowiedzieć na cztery pytania: czy zmniejszył się kapitał zapisany kościołowi; procent od kapitału dochodzi lub nie, od ilu lat zalega, dla jakich przyczyn, czy jest nadzieja odzyskania zaległości; ile procentu od kapitału przypada rocznie; czy i kiedy była już redukcja mszy. W 1824 r. Rzym ponownie upoważnił biskupa płockiego na okres trzech lat do redukcji mszy¹⁰. W diecezji łuckiej były m.in. parafie Sokoly i Wyszonki. W 1785 r. biskup łucki zredukował dla altarii w Sokolach do dwóch mszy czytanych co tydzień. W Wyszonkach był zapis 2000 zł z 1653 r. na trzy msze w tygodniu. Ponieważ procent zmniejszył się z ośmiu do pięciu, w 1807 r. już biskup wigierski zredukował zobowiązanie do jednej

⁷ ArŁm, II 289 k. 122.

⁸ ArŁm, I 63 k. 140.

⁹ ArŁm, I 455 k. 267; I 494 k. 61; I 501 k. 79.

¹⁰ ArŁm, II 79 k. 482; II 81a k. 46.

mszy w tygodniu. Podobnie z dwóch mszy na tydzień zredukował do dwóch mszy na miesiąc dla Sióstr Miłosierdzia szpitala w Białymstoku¹¹.

Szczegółowe dane o redukcji dla całej diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej pochodzą z 1836 r. Dwa lata wcześniej prawo redukcji otrzymał biskup Mikołaj Jan Manugiewicz, ale zbyt szybko zmarł. Kolejne uprawnienie pozyskał administrator diecezji biskup Stanisław Choromański. Od wszystkich księży zażądał wiadomości o zapisach na msze. Biskup podał zasady przeliczeń pieniędzy na liczbę mszy. Według prawa krajowego stypendium wynosi 2 zł. Za bieliznę, światło, wino i posługę kościelną można doliczyć drugie 2 zł; msza czytana wynosi przeto 4 zł. Gdy od sum w bankach procent wynosi cztery, jedną mszę czytaną należy odprawić za 100 zł zapisu wieczystego. Przy funduszach gruntowych za jedną mszę trzeba liczyć 8 zł, gdyż sumy te są obciążone podatkami, taniością produktów i kosztownymi opłatami dla czeladzi. Co do funduszków zupełnie upadłych, zobowiązania mszalne ustają; przy funduszach niepewnych zawieszają się je na czas niepewności¹².

Z parafii nadesłano odpowiedzi a w konsystorzcy uformowano z nich spis w formie tabeli Oto kilka przykładów zapisów na parafie, altarie i klasztory. Parafie: Dąbrowa Wielka 1763 r. – 2100 zł, 1763 r. – 2000, 1769 r. – 1000, 1785 r. – 3000; Jedwabne 1717 r. – 300, 1731 r. – 1400, 1738 r. – 4000, 1776 r. – 1500; Pietkowo 1703 r. – 180, 1725 r. – 2000, 1803 r. – 1000, 1803 r. – też 1000. Altarie: Dąbrówka dwie altarie 1669 r. – 38 morgów, 1685 r. – 3000, 1689 r. – 1000, 1744 r. – 500, 1745 r. – 1000, 1770 r. – 1000, 1796 r. – 975; Kobylin dwie altarie 1748 r. – 6000 i trzy czwarte włóki, 1764 r. – 6000 i trzy morgi, 1800 r. – 3000, 1812 r. – 3000, 1817 r. – 3000; Sokoły dwie altarie 1690 r. – 2000, 1693 r. – 1000, 1694 r. – 4000 i jeden móg, 1694 r. – 4000, 1702 r. – 2000, 1707 r. – 111 morgów, 1707 r. – 1266, 1709 r. – 2000, 1727 r. – 1091, 1749 r. – 120, 1758 r. – 600, 1776 r. – 221, 1771 r. – 155. Klasztory: Karmelitów w Wąsoszu 1605 r. -grunta w Wąsoszu, 1678 r. – 1000, 1680 r. – 1000, 1689 r. – 4060, 1691 r. – 1000, 1711 r. – 1200, 1742 r. – 3000, 1742 r. – 200, 1762 r. – 1000, 1764 r. – 1000, 1774 r. – 1000, 1806 r. – 500; Marianów w Mariampolu 1758 r. – jedna włoka, szesnaście morgów i 11000 oraz w Mirosławiu 1763 r. – ogród i 30000, 1811 r. – 5000 zł. Duchowni zaznaczali, czy fundusz był pewny, niepewny lub upadły.

Biskup St. Choromański 12 października 1836 r. dokonał redukcji mszy w rubrykach poszczególnych zapisów. Autor podsumował liczbę mszy przed i po redukcji i umieścił w ramach dekanatów.

¹¹ ArŁm, II 1 k. 286.

¹² ArŁm, II 286 k. 5-18.

Msze wotywne i stypendia w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej

Parafie	Msze do 1836 r.			Redukcja		
	czyt.	śpiew.	rocznice	czyt.	śpiew.	rocznice
Dekanat łomżyński						
Dobrzyjałowo	49			7		
Łomża mansjonarze	275	108	2	48	18	
Miastkowo altaria	104		8	50	1	1
Płock Mały altaria	78			24		
Puchały	12			12		
Szczepankowo	14					
Śniadowo altaria	93			18		
Zambrów	35			24		
Dekanat tykociński						
Jabłoń	12			12		
Kobylin – Różańcowa altaria św. Tadeusza	156			104		
Pietkowo	102	12	1	52	4	1
Pietkowo	36		2	24		
Płonka parafia altaria Kursowa	260			50		
Płonka parafia altaria Kursowa	52	104		26	12	
Poświętne	52					
Sokoły – Kursowa altaria Antoniego	104			80		
Sokoły – Kursowa altaria Antoniego	179	12		104	4	
Waniewo	140			12		
Zawady altaria	24			24		
Dekanat wąsowski						
Rajgród altaria	208			30		
Wąsosz Karmelici	397	52	1	211	52	
Dekanat wizki						
Burzyn	116			50	1	1
Jedwabne	193			79		
Przytuły	66			33		
Ślucz altaria	170			90		
Wizna altaria	208		4	81	2	
Dekanat wysocki						
Dąbrowa Wielka	260			46		
Dąbrowka parafia altaria Szkaplerzna	104	2		17	1	
Dąbrowka parafia altaria św. Józefa	156			zawiesza się		
Dąbrowka parafia altaria św. Józefa	168			55		
Piekuty	76			31		
Wysokie Maz. altaria	104			28		
Dekanat łódzieski						
Mirosław	208	13	1	104	13	1
Dekanat mariampolski						
Mariampol i Iglówka	64	52	1	64	52	

Dekanaty łomżyński, wąsoski i wizki były dawniej w diecezji płockiej, tykociński i wysocki w diecezji łuckiej, łódzieski i mariampolski w diecezji wileńskiej. W ostatniej diecezji nie było zapisów funduszowych na parafiach. Również oficjał konsystorza pisał, iż w części litewskiej, poza klasztorami Marianów, nie było takowych. Wspomniał jednak, iż w parafii Olwita znajdowała się altaria św. Antoniego utworzona przez Antoniego Chreptowicza i odprawiały się tam co tydzień dwie msze czytane; nie wymagały one redukcji¹³. Dnia 19 listopada 1836 r. biskup St. Choromański przesłał do konsystorza urzędowy dokument redukcji mszy a drugi egzemplarz pozostawił w swojej kancelarii. Konsystorz dokonał urzędowych wyciągów i przez dziekanów przekazał zainteresowanym parafiom. Biskup odwołał się do sumienia duchownych, by ściśle dopełniali obowiązku odprawiania mszy funduszowych¹⁴.

Istotne zmiany w wotywach zaszły po powstaniu styczniowym wskutek ukazów z 27 października / 8 listopada 1864 r. o klasztorach i 14 / 26 grudnia 1865 r. o duchowieństwie rzymskokatolickim. W Królestwie Polskim było 197 klasztorów, z tych zamknięto 114, inne podzielono na etatowe – 35 i nietatowe – 48. Majątek zakonny i wszelkie zapisy w bankach przeszły na skarb państwa a klasztorom rząd wyznaczył pensję. Ukaz o duchowieństwie dotyczył m. in. ziemi parafialnej, domów i budynków gospodarczych, zapisów w bankach. Przy każdej parafii pozostawiono jedynie sześć morgów. Księża otrzymali pensję: proboszczowie I klasy 500 rubli rocznie, II klasy 400, III klasy 300, wikariusze 150; w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej były trzy parafie I klasy, dziewięć II klasy i sto dziewięć III klasy¹⁵.

Dnia 31 lipca / 12 sierpnia 1868 r. zawiadujący sprawami religijnymi w Królestwie Polskim pisał do biskupa K. Łubieńskiego, iż ukaz z 1864 r. o klasztorach przejął majątek nieruchomy i kapitały klasztorów na skarb, ale nie przekreślił woli osób prywatnych, które zapisały fundusze klasztorom. Wynika to z Przepisów dodatkowych do ukazu, art. 22: „Zobowiązania połączone z funduszami klasztorów zniesionych lub zamkniętych zachowują się przy kościołach tychże klasztorów i mają być wypełniane przez pozostawionych wikariuszów albo przez te osoby z duchowieństwa świeckiego, które z czasem do takowych kościołów przeznaczone zostaną”. Urzędnik z Warszawy pisał dalej, iż według art. 33 duchowieństwo rzymskokatolickie „mając zabezpieczone utrzymanie etatowe powinno spełniać z wielką ścisłością funduszowe zobowiązania, jakie dotąd na nim leżały”, chociaż na skarb przeszedł cały majątek nieruchomy i fundusze, od których duchowieństwo dotąd pobierało procenty¹⁶.

¹³ ArŁm, II 286 k. 9, 13.

¹⁴ ArŁm, II 485 k. 87.

¹⁵ W. JEMIELITY, *Upaństwowienie majątków kościelnych w powiatach łomżyńskim i mazowieckim po powstaniu styczniowym*, Studia Łomżyńskie 5(1995) s. 5-14.

¹⁶ ArŁm, II 289 k. 123.

Do biskupa Łubieńskiego napłynęły prośby o redukcję mszy. Proboszczowie pisali, iż rząd zabrał dobra a pensja wystarcza za ledwie na konieczne potrzeby. W latach 1864-1869 biskup dokonał wiele redukcji; zachowały się dane o następujących parafiach: Dąbrówka z 106 na 12 mszy, Jabłonka 36-8, Janówka 104-12, Kobylin 262-16, Kulesze 104-12, Olwita 104-8, Pilwiszki 104-12, Przytuły 33-6, Raczki 56-12, Syntowty 24 - 6, Szumowo 24 - 6, Teolin 104 - 12, Tykocin Misjonarze 505 - 20, Urdomin 104 - 12, Wierzbolów 104 - 12, Wyszonki 52 - 8. Administrator diecezji P. Andruszkiewicz (1869 - 1872) też dokonywał redukcji, na przykład Berzniki 12 - 3, Hoża 36 - 2, Kopciowo 82 - 4, Rumbowicze 104 - 12 mszy¹⁷. Wiele z tych parafii znajdowało się na terenie byłej diecezji wileńskiej. Nie było zapisów wieczystych w bankach lub ciężących na dobrach prywatnych, a zobowiązania mszalne wynikały z racji nadanej ziemi przy utworzeniu parafii. Na przykład w Berznikach było dziesięć włók lasu, dwie wsie funduszowe, folwark o siedmiu włókach i drugi o sześciu włókach; w Kopciowie trzy włóki ziemi, serwitut w lasach państwowych, jeziora i rzeka, wolny przemiał w młynie; a zostało w obu parafiach po sześć morgów i 300 rubli pensji. W Wiżajnach na mocy erekcji też odprawiano msze za fundatora. Ale niektóre parafie byłej diecezji wileńskiej nie posiadały żadnych zobowiązań wotywnych jak: Dauksze, Kalwaria, Krakopol, Krasna, Jaminy, Lipsk, Lubowo, Ludwinów, Olita, Udrya. Parafie zakładano bowiem na gruntach właścicieli prywatnych bądź w dobrach rządowych. Pierwsi stawiali często dodatkowe wymagania mszy funduszowych.

Z własną inicjatywą uregulowania wotyw wystąpił biskup P. Wierzbowski (1872-1893). Uprawnienia od Stolicy Apostolskiej otrzymał 17 stycznia 1873 r. Wkrótce powiadomił księży, iż z powodu zajęcia na skarb państwa wszystkich pobożnych zapisów prawie wszędzie samowolnie zaprzestano odprawiania przywiązanych do nich nabożeństw. Sumienie i sprawiedliwość nie pozwalają biskupowi pokryć milczeniem tak ważnej sprawy i pozostawić ją osobistym tłumaczeniom duchowieństwa. Niech więc proboszczowie wyszczególnią daty zapisów, nazwiska ofiarodawców, liczbę intencji, dotychczasowe redukcje mszy i od kiedy zaprzestali odprawiać nabożeństwa. Biskup ponownie zwrócił się do księży 19 września 1879 r. w związku z upływem terminu, na jaki otrzymał upoważnienia z Rzymu. Gdyby jeszcze znajdowały się wotywy zbyt obciążające daną parafię, niech księża przedstawiają powody redukcji. Biskup Wierzbowski dokonał następujących znanych redukcji: Hoża z 3 na 2 msze, Janówka 4 - 3, Krasnybór gdzie po dominikanach przeszło na parafię 534 mszy a proboszcz nie wiedział czy były redukowane w 1836 r. - na 2 rocznie, Mariampol 134 - 32, Raczki 12 - 1, Rumbowicze 12 - 4, Szczuczyn do 1804 r. przebywali Pijarzy a po ich skasowaniu zostało 906 wotyw, rektor kościoła

¹⁷ ArŁm, II 286 k. 83-192; I 605 k. 455.

nie odprawiał i nie wiedział o redukcji – na 1 rocznie, Teolin 12 -2, Urdomin 12 – 1, Waniewo 92 – 4, Wąsosz Karmelicy 260 – 1. Jako rekompensatę za opuszczenie wyznaczył biskup dla Waniewa 32 msze jednorazowo, dla Krasnegoboru i Szczuczyna po jednej. Dla niektórych parafii biskup Wierzbowski zmniejszył liczbę mszy ustanowioną podczas redukcji za biskupa Łubieńskiego. Była jeszcze redukcja w 1896 r., ale tylko dla Mariampola. Zakonnicy wymierali a ciążyły na nich 32 wotywy. Administrator diecezji ks. P. Krajewski na mocy upoważnienia Stolicy Apostolskiej z 18 stycznia tego roku zredukował do 4 mszy śpiewanych¹⁸.

Rząd przejął więc zapisy i grunta a ciężar zobowiązań mszalnych przerzucił na duchowieństwo, które nie było w stanie wykonać. Podobnie było i na początku tego stulecia. Rząd pruski a także rząd Królestwa Polskiego zniósł wiele klasztorów, zabrały ich dobra a nie uregulowały sprawy wotyw. W 1821 r. komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego ustosunkowała się do zapytań, kto miał odprawiać wotywy przywiązane do zabranych funduszków. Komisja poleciła biskupom spisać wotywy a ona zobowiąże instytucje i osoby prywatne korzystające z tamtych funduszków, by dopełniły zobowiązania mszalne przynajmniej w części¹⁹. Raczej nie dokończono tej sprawy, skoro w latach siedemdziesiątych biskup Wierzbowski uregulował ostatecznie dla byłych klasztorów w Krasnymborze i Szczuczynie.

II. Stypendia

Msze wotywno odprawiano w określone dni każdego roku za zmarłych ofiarodawców. Inni wierni zamawiali msze jednorazowe i składali odpowiednie ofiary. Prosilili o modlitwę w intencji zmarłych, o zdrowie, błogosławieństwo w gospodarstwie, szczęśliwą podróż itp. Przyjmując stypendium kapłan zobowiązywał się odprawić sam lub przekazać innemu księdzu.

W diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej jako pierwszy starał się uporządkować tę dziedzinę biskup P. Straszyński. Dnia 14 maja 1847 r. wydał szczegółowe przepisy; w dziewięciu punktach. Na początku zaznaczył, iż po śmierci niektórych kapłanów pozostaje znaczna liczba stypendiów i bez wskazania na nie funduszu. Dlatego polecił: 1. Każdy kapłan ma posiadać księgę do zapisywania przyjętych obligacji mszalnych. 2. W odpowiedniej rubryce wpisze intencję i wysokość ofiary. 3. Uprzedzi ofiarodawców, kiedy odprawi mszę. Powinien to czynić w kolejności przyjmowania z wyjątkiem pogrzebu, prosby o zdrowie, odnalezienie zaginionej rzeczy itp.

¹⁸ ArŁm, II 69 k. 145; II 286 k. 150, 240-289, 324; I 538 k. 485.

¹⁹ ArŁm, II 554 k. 103.

4. Gdy w parafii jest nadmiar intencji, oddać je sąsiadom i odesłać do konsystorza; w każdym przypadku wziąć pokwitowania odbioru. 5. Księgę z obligacjami przysyłać w czerwcu i grudniu do kancelarii biskupiej, również dziekani mają kontrolować. 6. Nie wolno odsyłać intencji zakonnikom w innej diecezji. 7. W czasie bardzo znanych odpustów – w Studzienicznej, Krasnymborze, Metelach, Olwicie, Sejnach i Władysławowie jedynie osoby upoważnione przez proboszcza mogą przyjmować intencje, a nigdy przy konfesjonale. Biskup pisał dalej, iż wielu księży zdziwi to rozporządzenie, okażą niezadowolenie a nawet posuną się do złorzeczeń. Ale przecież nie sam biskup to wymyślił, tak zalecali papieże Innocenty XII i Benedykt XIV²⁰. W miesiąc potem zmarł biskup Straszyński, następnie przez szesnaście lat diecezją zarządzali administratorzy. Wydaje się, że nie ponawiali rozporządzenia w tej sprawie. W niektórych parafiach księgi były, w innych nie. W 1873 r. przy wypełnianiu formularza wizytacji biskupiej w parafii Puńsk podano, iż nie istnieje księga do zapisywania mszy obowiązkowych za parafian oraz intencji od dających, każdy ksiądz notuje sobie. Natomiast w parafii Śniadowo proboszcz posiadał księgę do zapisywania intencji mszalnych²¹.

Dnia 22 grudnia 1887 r. biskup P. Wierzbowski znów podał przepisy, w sześciu punktach: 1. Przy każdym kościele i kaplicy publicznej ma być książka do notowania mszy; oprócz drugiej książki z mszami egzekwialnymi. 2. Należy zapisywać datę przyjęcia intencji, ofiarę, kiedy i przez kogo odprawiona lub komu przekazana. 3. Pieniądze przechowywać w skrzynce zamkniętej na klucz a pieniądze brać dopiero po odprawieniu mszy. 4. Inni kapłani to samo zanotują w swoich książkach. 5. Dziekan sprawdzi książki dwa razy w roku. 6. Gdy intencji jest za dużo, przekazać dziekanowi, on rozdzieli między kapłanów lub odeśle do konsystorza. Biskup Wierzbowski również zaznaczył, że po śmierci kapłanów zostają stypendia, a przecież istnieje ścisły obowiązek odprawienia; dlatego wydał przepisy²².

Dnia 11 maja 1904 r. w sprawie stypendiów wypowiedziała się Święta Kongregacja Soborowa. I. Czas odprawienia reguluje umowa między dającym stypendium a przyjmującym kapłanem. II. Jeśli nie było umowy to: 1. Jako właściwy czas do odprawienia jednej mszy uznaje się miesiąc a dla stu mszy pół roku. 2. Można przyjmować najwyżej tyle intencji, by odprawić je w ciągu jednego roku. 3. Kto ma nadmiar intencji i może dowolnie dysponować (nie posiada umowy z dającym co do miejsca i czasu) niech przekaże biskupowi, Stolicy Apostolskiej i znanym sobie kapłanom. 4. Kto daje dwom pierwszym, uwalnia się całkowicie z odpowiedzialności. 5. Je-

²⁰ ArŁm, II 56 k. 206; II 66 k. 33; II 68 k. 25; II 479 k. 221.

²¹ ArŁm, I 420 bk; I 497 bk.

²² ArŁm, II 68 k. 104; II 74 k. 17; II 481 k. 112.

śli inni kapłani zawiodą, rozpuszczą ofiarę bądź umrą, ma sam odprawić za tamtych. 6. Zabrania się przekazywać intencje i ofiary handlarzom ksiązek, wydawcom gazet i czasopism, choćby byli zakonnikami. 7. Podobnie zabrania się łączenia intencji mszalnych z książkami, przedmiotami liturgicznymi oraz z jakimkolwiek kupnem i sprzedażą. 8. Każdy ordynariusz zadba, aby przy kościołach znajdowała się książka do zapisywania stypendiów i wysokości ofiar; nie tylko księga do zobowiązań wieczystych. 9. Biskupi mają kontrolować takie księgi²³. W 1924 r. na konferencji dziekanów w Łomży przypomniano księżom o zapisywaniu stypendiów mszalnych do książki na to specjalnie przeznaczonej. Dziekani mieli sprawdzać księgę podczas wizytacji dekanalnych²⁴.

Liczbę stypendiów i rodzaj składanych ofiar wymieniano w związku z wielkimi odpustami. W 1844 r. w Studzienicznej na Zielone Świątki przyjęto 939 intencji, w tym 733 pieniędzmi a 206 płótnem. W tymże roku w Olwicie od 31 maja do 1 lipca – 174, od 4 października do 4 listopada – 246 (w tym 3 śpiewane po 6 zł, 178 czytanych po 2 zł, 2 po 45 gr, 13 po 40 gr, 49 po 36 gr, 1 kawał płótna), od 4 listopada do 12 grudnia – 27 (w tym śpiewane: 2 po 20 zł, 3 po 12 zł, 6 po 6 zł, czytane: 13 po 2 zł, 1 za barana, 2 za gęsi). W 1862 r. w Studzienicznej na Zielone Świątki zebrano 4152 intencji, w sześć lat potem 2548 a na św. Annę 260. W 1879 r. na Zielone Świątki 1344 (w tym 1183 półrublowych, 9 płótnem, 152 śpiewanych). W 1891 r. dziekan z Mariampola przesłał do seminarium duchownego 35 intencji (w tym 17 czytanych po 75 kopiejek i 18 śpiewanych po 1 rs). Proboszcz ze Studzienicznej część intencji rozdawał obecnym na odpuszczenie księżom, resztę przekazywał konsystorzowi²⁵.

W Studzienicznej dawano wiele płótnem. W 1843 r. miejscowy ksiądz prosił biskupa P. Straszyńskiego o wyjaśnienie, jak ma postąpić z 48 kawałkami płótna mszalnego. Sprzedał je i uzyskał sumę na 42 intencje, każda po 40 gr; mniejszej ofiary nikt nie przyjmie. Zabrakło więc pieniędzy na sześć intencji. Biskup uznał tę sprawę jako trudną a zwyczaj dawania kawałków płótna na mszę za niewłaściwy. Należy ostrzec ludzi i wyjaśnić, iż po sprzedaniu płótna będzie odprawionych tyle mszy, ile pieniędzy wystarczy. To ostrzeżenie sprawi, iż dający zezwolą niejako na proporcje zmniejszania mszy. W rok potem w Studzienicznej do każdego kawałka płótna wierni dodawali 10 gr. Po Zielonych Świątkach proboszcz sprzedał płótno po 1 zł za kawałek a lepsze płótna zostawił sobie²⁶.

Po powstaniu styczniowym praktycznie zanikły msze wieczyste i kapłani korzystali jedynie z ofiarności żyjących parafian. Nie wszystkim wy-

²³ ArŁm, II 78 b k. 56.

²⁴ ArŁm, II 76 k. 53.

²⁵ ArŁm, I 350 k. 8-10; I 511 k. 201; I 530 k. 226.

²⁶ ArŁm, I 220 k. 92; I 530 k. 225.

starczało intencji. W 1907 r. biskup kujawsko – kaliski, Zdzitowiecki pisał do administratora diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, iż od pewnego czasu z powodu strajków i zaburzeń, a co za tym idzie i nadzwyczajnego wyniszczenia ludności miejscowej, brak stypendiów mszalnych. Ponieważ wie, że w diecezji sejneńskiej pod tym względem jest inaczej, prosi o nadesłanie kilkuset zbywających stypendiów. W rok potem z Kielc proszono o to samo; w ciągu roku brakowało tam do 2000 intencji dla samego ich wypełnienia w święta zniesione²⁷. Po wojnie odczuwano brak intencji i w omawianej diecezji. W lutym 1922 r. na zjeździe dekanalnym w Suwałkach stwierdzono, iż czasami księża nie mają intencji. W kwietniu tego roku na zjeździe dziekanów w Łomży postanowiono nie wysyłać stypendiów poza granicę diecezji, a jeśli to za pośrednictwem kurii biskupiej. W sierpniu tego roku księża z okolic Suwałk prosili biskupa, aby zabronił prowadzącym misje parafialne zbierać na msze wieczyste i sobie jako wynagrodzenie. Proboszczowie sami wynagrodzą misjonarzy w miarę możliwości. W 1924 r. na konferencji dziekanów uchwalono, iż kto z własnej winy zbyt długo przetrzymał intencje i potem przesyła innemu kapłanowi, ma zwrócić wartość już w stosunku do zdewaluowanej marki. Określono pobierać za mszę czytaną 3 zł a za śpiewaną 5 zł²⁸.

Biskupi Straszyński i Wierzbowski nakazując prowadzenie księgi zaznaczali, iż po śmierci kapłanów zostawały stypendia. Zachowały się tego przykłady. W 1844 r. po ks. Podbielskim naliczono 151 a na ich pokrycie zostały 4 sztuki rogacizny, 4 trzody chlewnej i 2 kłacze; zwierzęta sprzedano, by zaspokoić zobowiązania mszalne. W 1853 r. po ks. Andruszkiewiczu było wiele stypendiów a mało pieniędzy. Dziekan zrobił spis intencji, wszystkie po 2 zł, i przesłał biskupowi. W 1858 r. dziekan augustowski prosił administratora diecezji o redukcję intencji po zmarłym ks. Jaskowskim. Rządca diecezji odpowiedział, iż Stolica Apostolska upoważniła go jedynie do redukcji mszy wieczystych. Niech dziekan spienięży rzeczy po zmarłym i w pierwszym rzędzie zaspokoi zobowiązania mszalne. W 1867 r. ks. Katyl przed śmiercią dał wikariuszowi parę koni, bryczkę i sanie parokonne za przejęcie jego licznych intencji. Wikariusz rozdał je kapłanom po 30 kopiejek. Jak dotąd, nie było redukcji. Takową stosował biskup Wierzbowski. W 1880 r. 116 intencji (w tym 110 półrublowych i 6 rublowych) po ks. Legocie zredukował do dwunastu; po zmarłym zostało tylko 7 rs majątku. W tymże roku z nieznaney liczby po śmierci ks. Dembińskiego zmniejszył do pięciu; w 1882 r. po śmierci ks. Bakunowskiego z 313 na dziesięć mszy²⁹.

²⁷ ArŁm, II 56 k. 17; II 77 k. 51.

²⁸ ArŁm, II 73 k. 173; II 76 k. 53. Archiwum Parafialne w Suwałkach, Dekanat suwalski 1919-1933.

²⁹ ArŁm, I 154 k. 87, 96; I 639 k. 180; II 286 k. 309-317; II 289 k. 109. Archiwum Parafialne w Augustowie, Akta dekanatu augustowskiego 1851; Akta dekanatu augustowskiego 1857.

Przy legatych i stypendiach podawano sumy w złotych a od lat sześćdziesiątych w rublach. Oto wartość rynkowa pieniędzy. W latach dwudziestych koń kosztował 108 zł, wół też 108, młody byczek 54, krowa 72, owca 10, świnia 7 zł. W 1829 r. z notatek kuchni seminaryjnej: „za jeden korzec pszenicy 23 zł, za dwie faski masła 50, za 120 funtów mięsa 20, za półkorzec grochu 4, za jedną kopę jaj 2,12, za dwa korce żyta 12, za korzec jęczmienia 4,15, za dwa garnce oleju 10 zł. W 1857 r. koń kosztował 36 rubli, wół 20, krowa 18, jałowica 6. W 1905 r. koń 100, krowa 70. W 1886 r. płacono w czasie siewów: robotnikowi z koniem 1,49, pieszo 0,42, robotnicy 0,30 – byli na własnym utrzymaniu. W sianokosy odpowiednio: 1,65, 0,51, 0,32; w żniwa odpowiednio: 1,72, 0,53, 0,39; za cały rok robotnikowi na własnym utrzymaniu 107,14, na utrzymaniu pracodawcy 53,85; robotnicy odpowiednio 70 i 33,28 rubli³⁰.

LE MESSE VOTIVE E GLI STIPENDI NELLA DIOCESI AUGUSTOW CIOÈ SEJNY

SOMMARIO

La diocesi Augustow cioè Sejny esisteva nei anni 1818 – 1925. Le sue parrocchie prima facevano parte delle diocesi Luck, Plock, Wilno e Zmudz. Nelle prime erano molte iscrizioni presso le banche e presso i beni privati. Ogni anno si celebrava un numero delle messe per defunti scritto nel contratto. Quando le banche dichiaravano fallimento ed i successori del terreno rinunciavano la paga dello stipendio, i vescovi chiedevano la Santa Sede di ridurre il numero delle messe. Nella diocesi di Zmudz e di Wilno esisteva ogni tanto obbligo di messe nato nel momento della fondazione della parrocchia per ragione del retribuzione in terra. Nella diocesi di Augustow alcune volte si faceva la riduzione del numero delle messe, dette eterne. Dopo la insurrezione di gennaio governo ha preso tutte le fondazioni e il terreno parrocchiale, invece i vescovi globalmente hanno liberato i preti dagli accordi riguardanti le messe.

Oltre le messe eterne, erano anche le messe singolari, dette gli stipendia, per la salute, per la benedizione nella fattoria, per i defunti. I fedeli lasciavano di solito i soldi, ma anche la tela. Nella diocesi esisteva sopra numero delle intenzioni delle messe, si mandava esse ad. Altre vicine diocesi. I vescovi raccomandavano ai preti di scrivere le intenzioni nel speciale libro. In caso della morte del sacerdote, quando si verificava arretrati, dai beni lasciati si regolava l'obbligo delle messe.

³⁰ W. JEMIELITY, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818-1872*, Lublin 1972, s. 196; tenże, *Szkolnictwo w guberni suwalskiej*, Suwałki 1997, s. 188.